



# SKAŁA

Pierwsza Niedziela Wielkiego Postu

21 lutego 2021

6(462)

GAZETA DOSTĘPNA NA [WWW.SWLUKASZ.WAW.PL](http://WWW.SWLUKASZ.WAW.PL)



## OTO SŁOWO PANA

*Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże.  
Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię.* (Mk 1, 15).

W Środę Popielcową rozpoczęliśmy czterdziestodniowy okres Wielkiego Postu. Jest to czas pokuty i nawrócenia, przemiany wewnętrznej przez modlitwę, post i jałmużnę, przez wielkopostne postanowienia, wyrzeczenia, umartwienia, ale również przez dobre uczynki miłości i miłosierdzia oraz wzrost duchowy.

Wielu z nas już od samego Popielca podjęło liczne zmagania... Ale jeśli jeszcze ktoś nie zdążył tego uczynić, to czym prędzej należy podjąć trud nawrócenia i odnowy duchowej. Postanowienia powinny być mądre i na właściwym poziomie rozwoju duchowego, wsparte pogłębieniem modlitewnym w relacji z Panem Bogiem i bliźnimi. Wielkopostne ograniczenie pożywienia bądź wyeliminowanie pewnych potraw z jadłospisu, to nie dieta odchudzająca, ale post połą-

czony z duchowym zaangażowaniem. Można i trzeba się ograniczyć, ale jednocześnie rozpaść w sobie pragnienie zbliżenia się do Pana Boga i drugiego człowieka w konkretach swojego życia. W życiu wewnętrznym umartwienie ciała ma pomóc w gorliwszym przeżywaniu Eucharystii, pogłębieniu modlitwy osobistej, pragnieniu adorowania Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, rozważania Jego męki i śmierci w lekturze Pisma świętego, jak również podczas nabożeństw Drogi Krzyżowej, adoracji krzyża czy Gorzkich Żali.

Wyjdźmy razem z Jezusem na wielkopostną pustynię umartwienia i owocnie przeżyjmy ten okres liturgiczny. Nie zmarnujmy kolejnego Wielkiego Postu w naszym życiu, bo *czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże.*

*Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami...*

**ks. Konrad**

## EWANGELIA NA CO DZIEŃ 21.II.2021 - 2.III. 2021

21 lutego 2021 - Pierwsza Niedziela Wielkiego Postu  
(Mk 1,12-15)

22 lutego 2021  
poniedziałek - Święto katedry św. Piotra Apostoła  
(Mt 16, 13-19)

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” A oni odpowiedzieli: „Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków”. Jezus zapytał ich: „A wy za kogo Mnie uważacie?” Odpowiedział Szymon Piotr: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”. Na to Jezus mu rzekł: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem ciało i krew nie objawiły ci tego, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr – Opoka, i na tej opoce zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”.

23 lutego 2021  
wtorek - dzień powszedni  
(Mt 6, 7-15)

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Modląc się, nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: Ojcie nasz, który jesteś w niebie, niech się święci Twoje imię! Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebacamy tym, którzy przeciw nam zawinili; i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego. Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień".

24 lutego 2021  
środa - dzień powszedni  
(Łk 11, 29-32)

Gdy tłumy się gromadziły, Jezus zaczął mówić: "To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. Jak bowiem Jonasz stał się znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia. Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw ludziom tego plemienia i potępi ich; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon. Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je; ponieważ oni dzięki nawoływaniu Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz".

25 lutego 2021  
czwartek - dzień powszedni  
(Mt 7, 7-12)

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą. Gdy któregoś z was syn prosi o chleb, czy jest taki, który poda mu kamień? Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węża? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą. Wszystko więc, co chcielibyście, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. Albowiem to jest istota Prawa i Proroków".

26 lutego 2021  
piątek - dzień powszedni  
(Mt 5, 20-26)

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejście do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, że powiedziano przodkom: „Nie zabijaj!"; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: „Raka”, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: „Bezbożniku”, podlega karze piekła ognistego. Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypominasz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza".

27 lutego 2021  
sobota - dzień powszedni  
(Mt 5, 43-48)

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Słyszeliście, że powiedziano: „Będziesz miłował swego bliźniego”, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają, abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski".

28 lutego 2021 - Druga Niedziela Wielkiego Postu  
(Mk 9, 2-10)

1 marca 2021  
poniedziałek - dzień powszedni  
(Łk 6, 36-38)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, ubitą, utrzesioną i wypełnioną ponad brzegi wsypią w zanadru wasze. Odmierzają wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie».

2 marca 2021  
wtorek - dzień powszedni  
(Mt 23, 1-12)

Jezus przemówił do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: «Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladowajcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi. A wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy jesteście braćmi. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. Nie chciejcie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony».

# EWANGELIA NA CO DZIEŃ 3.III 2021 - 6.III. 2021

3 marca 2021

środa - dzień powszedni

(Mt 20, 17-28)

Udając się do Jerozolimy, Jezus wziął osobno Dwunastu i w drodze rzekł do nich: «Oto idziemy do Jerozolimy: a tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczynom w Piśmie. Oni skazą Go na śmierć i wydadzą Go poganom, aby został wyszydzony, ubiczowany i ukrzyżowany; a trzeciego dnia zmartwychwstanie». Wtedy podeszła do Niego matka synów Zebedeusza ze swoimi synami i oddawszy Mu pokłon, o coś Go prosiła. On ją zapytał: «Czego pragniesz?» Rzekła Mu: «Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twej stronie». Odpowiadając zaś, Jezus rzekł: «Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić?» Odpowiedzieli Mu: «Możemy». On rzekł do nich: «Kielich mój wprawdzie pić będziecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale dostanie się ono tym, dla których mój Ojciec je przygotował». Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, oburzyli się na tych dwóch braci. Lecz Jezus przywołał ich do siebie i rzekł: «Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszy między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu».

4 marca 2021

czwartek - Święto św. Kazimierza, królewicza

(J 15, 9-17)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał, aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go prosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali».

5 marca 2021

piątek - dzień powszedni

(Mt 21, 33-43. 45-46)

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: «Posłuchajcie innej przypowieści: Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: „To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo”. Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co

uczyni z owymi rolnikami?» Rzekli Mu: «Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze». Jezus im rzekł: «Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: „Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach”. Dlatego powiadam wam: królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce». Arcykapłani i faryzeusze, słuchając Jego przypowieści, poznali, że o nich mówi. Toteż starali się Go pochwycić, lecz bali się tłumów, ponieważ miały Go za proroka.

6 marca 2021

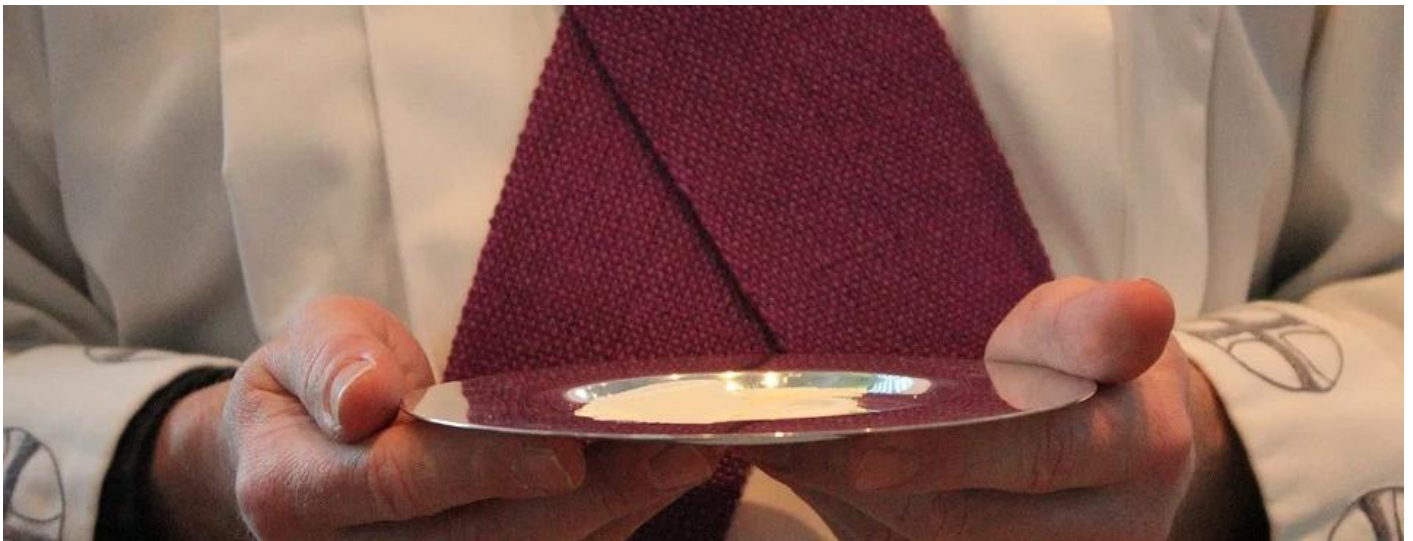
sobota - dzień powszedni

(Łk 15, 1-3.11-32)

W owym czasie przybliżyli się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi». Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: «Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część własności, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swoją własność, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastął ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnię. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnię, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: „Iluż to najemników mego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników”. Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. Lecz ojciec powiedział do swoich sług: „Przyniescie szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścien na rękę i sandały na nogi! Przyprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się weselić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: „Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego”. Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: „Oto tyle lat ci służę i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwoniał twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę”. Lecz on mu odpowiedział: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się».



# WIELKI POST



**W dniu 17 lutego 2021 r. przeżywalismy Środę Popielcową, która zapoczątkowała w Kościele katolickim okres Wielkiego Postu. W tym dniu podczas Mszy świętych kapłani posypywali głowy wiernych popiołem. Obrzęd ten był zewnętrznym znakiem rozpoczęcia publicznej pokuty. W ten sposób rozpoczął się okres przygotowania do przeżycia Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa.**

**W**ielki Post jest jednym z najważniejszych okresów w kalendarzu liturgicznym. Trwa on 40 dni i obejmuje okres od Środy Popielcowej do Liturgii Wielkiego Czwartku. Liturgia ta rozpoczyna z kolei Święto Paschalne, celebrowane w ramach trzech dni, tzw. Triduum Paschalnego.

W tym roku redakcja „Gościa Niedzielnego” i „Małego Gościa Niedzielnego” zaproponowała, aby Wielki Post przeżywać pod hasłem „Któryś za nas cierpiał”. Nawiązuje ono do jednej z najważniejszych prawd naszej wiary, tj. że cierpienie i męka Chrystusa przyniosły nam odkupienie. To hasło zachęca nas do odkrywania na nowo tej prawdy wiary i pogłębienia Drogi Krzyżowej. Ma ono również na celu zbliżyć nas do Jezusa i pozwolić zrozumieć, jak wielką miłością nas obdarza.

Wielki Post to czas wyciszenia, pokuty i nawrócenia. Do uczynków pokutnych, które przybliżają nas do Boga i których praktykowanie jest szczególnie zalecane w Wielkim Poście, należą modlitwa, post i jałmużna. Warto zwrócić uwagę, że każda z tych trzech form życia duchowego dotyczy innego rodzaju relacji. Modlitwa

dotyczy naszej relacji z Bogiem, post odnosi się do relacji z samym sobą, natomiast jałmużna dotyczy naszej relacji z drugim człowiekiem. W rozdziale 6 Ewangelii św. Mateusza Jezus wymienił i zestawiał obok siebie modlitwę, post i jałmużnę jako trzy filary życia duchowego. Jest to więc dla nas cenne przypomnienie, aby życie duchowe traktować jako spójną całość, w której nie można oddzielać od siebie różnych elementów, widząc w nich jedynie jednostkowe praktyki religijne.

Pierwszy rodzaj uczynków pokutnych to modlitwa. Z jednej strony stanowi ona sposób pogłębiania osobistej relacji z Bogiem, zaś z drugiej strony prowadzi do otwarcia człowieka na plan, jaki Bóg ma wobec niego. Niektórzy dzielą modlitwę na formalną i nieformalną. Modlitwa formalna to modlitwa poranna, modlitwa wieczorna i modlitwa w czasie praktyk religijnych. Natomiast modlitwa nieformalna to noszenie obecności Jezusa w sobie i wspomnianie jej m.in. poprzez akty strzeliste. Taką modlitwą najprawdopodobniej miał na myśli, św. Paweł gdy pisał w Pierwszym Liście do Tesaloniczan „Nieustannie się módlcie” (1 Tes 5,17).

Drugim rodzajem uczynków pokutnych jest post. Polega on na powstrzymaniu się z motywów religijnych i moralnych od spożywania niektórych potraw i na ograniczeniu ilości spożywanego w ciągu dnia pokarmu. Ale post to nie tylko umartwienie ciała. Post to również umartwienie zmysłów, które ma na celu przypominać nam o naszej kruchości.

Trzecim rodzajem uczynków pokutnych jest jałmużna. W wąskim znaczeniu stanowi ona datek przekazany osobie po-

trzebującej. W szerokim znaczeniu stanowi całościową postawę czynnej miłości chrześcijanina wobec innych ludzi. W tym znaczeniu jałmużna obejmuje więc także przebaczenie, pojednanie, wypełnienie obowiązków wobec najbliższych, a także odkrywanie własnych talentów, aby służyć nimi osobom potrzebującym.

W okresie Wielkiego Postu przypadają również trzy praktyki religijne, które powinniśmy starać się wypełnić, tj. w każdy piątek tego okresu uczestniczyć w nabożeństwie Drogi Krzyżowej, w każdą niedzielę być na Gorzkich Żalach, a także uczestniczyć w Rekolekcjach Wielkopostnych. Jeżeli z powodu obecnej sytuacji rekolekcje stacjonarne nie odbędą się, warto skorzystać z rekolekcji zdalnych lub z rekolekcji internetowych.

Na czas tegorocznego Wielkiego Postu przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki wystosował apel do wszystkich wiernych oraz ich duszpasterzy „o szczególne pogłębienie życia duchowego” w tym okresie. Poprosił również wszystkich wiernych „o jak najobfitsze czerpanie z wielkopostnych praktyk tj. postu, modlitwy i jałmużny oraz innych form pobożności, w tym nabożeństw Drogi Krzyżowej, Gorzkich Żali i innych”. Podkreślił m.in., iż „to, jak głęboko przeżyjemy nadchodzące Święta Wielkanocne, zależy m.in. od dyspozycji naszego serca i właściwego przygotowania się na nie w czasie Wielkiego Postu”.

**Roman Łukasik**

# O NABOŻEŃSTWIE DROGI KRZYŻOWEJ



Christian Kruik van Adrichem, „Theatrum Terrae Sanctae”

Dążenie do zrytualizowanego odtworzenia Męki Pańskiej jest jedną z najgłębszych potrzeb chrześcijanina, zwłaszcza w okresie przed Wielkanocą, gdy poświęca on czas na rozpamiętywanie tamtych Wydarzeń praktykując modlitwę, post i jałmużnę. Z zachowanych zapisów wynika, że już w IV wieku w Ziemi Świętej odbywały się nabożeństwa mające na celu jak najbardziej dosłowną inscenizację historii Męki Pańskiej - modlitewne procesje w Niedzielę Palmową z Góry Oliwnej do Jerozolimy i w nocy z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek z ogrodu Getsemani na Golgotę. Przerwało tę tradycję zdobycie Palestyny przez muzułmanów.

Próby wyzwolenia Palestyny przez krzyżowców w XI-XIII wieku, mimo rozlanej krwi i ludzkich nieszczęść, tchnęły też nowego ducha w Europę w wielu dziedzinach. Zobaczenie na własne oczy miejsc, w których rozegrała się historia Zbawienia, rozbudziło wyobraźnię kilku pokoleń elit naszego kontynentu: rycerstwa i duchowieństwa. Wtedy rozwinęły się

nabożeństwa do ran, krwi i serca Jezusa oraz rozważanie Jego upadków lub odpoczynków w drodze na Golgotę poprzez nawiedzenie kilku kościołów lub ołtarzy. To stało się bezpośrednio podstawą nabożeństwa drogi krzyżowej.

Zacząto też organizować misteria pasyjne - udratyzowane w realistyczny sposób sceny z Ewangelii. Misteria z udziałem aktorów odgrywano najczęściej poza kościołem, a ich wystawianiem zajmowały się specjalne stowarzyszenia. Polska pasja dominikańska prezentowana w Wielkim Tygodniu składała się z 108 scen odgrywanych w ciągu czterech dni. To był prapoczątek nowożytnego teatru europejskiego.

Początkowo drogę Męki Pańskiej odtwarzano, budując zespoły kapliczek na terenach przypominających okolice Jerozolimy, z symulowaniem topografii miejsc znanych z Ewangelii, ale przede wszystkim z opowieści pielgrzymów powracających z Ziemi Świętej. W Polsce takie miejsca nazywa się Kalwariami, od łacińskiego sło-

wa Calvaria, będącego tłumaczeniem hebrajskiej nazwy wzgórza Golgota (trupia czaszka). Pierwsza była Kalwaria Zebrzydowska, której budowę rozpoczęto w 1600 r.

Pierwsze drogi krzyżowe we współczesnym kształcie zaczęto odprawiać w XV wieku na terenach dzisiejszej Belgii - w Niderlandach Południowych, pozostających wówczas pod władzą Habsburgów, dzięki którym rozprzestrzeniły się wkrótce po całej Europie. Schemat drogi krzyżowej, złożony z dwunastu stacji: „Dom Piłata”, „Niesienie krzyża”, „Pierwszy upadek”, „Spotkanie z Matką”, „Szymon z Cyreny”, „Weronika”, „Drugi upadek”, „Spotkanie niewiast jerozolimskich”, „Trzeci upadek”, „Obnażenie z szat”, „Krzyżowanie” i „Śmierć na krzyżu”, opracował Holender, ks. Christian Kruik van Adrichem w dziele „Theatrum Terrae Sanctae et Biblicarum Historiarum” wydanym w Kolonii w 1590 r. Gdy idea odprawiania drogi krzyżowej w XVII w. dotarła do Włoch, zostały dodane dwie stacje: „Zdjęcie z krzyża” i „Złożenie do grobu”.

W kościołach stacje drogi krzyżowej zakładano od XVIII wieku, początkowo w świątyniach należących do zakonników franciszkańskich (w tym reformatów i bernardynów), gdyż to oni od XIV wieku byli opiekunami sanktuariów w Ziemi Świętej. W kościołach parafialnych stacje drogi krzyżowej w postaci malowideł bądź płaskorzeźb zaczęły pojawiać się masowo dopiero pod koniec XIX wieku.

Dziś coraz częściej pątnicy drogi krzyżowej wychodzą poza swoją świątynię parafialną, dźwigając wspólnie drewniany krzyż naturalnych rozmiarów i modląc się na ulicach miast. Popularność zdobywa też ekstremalna droga krzyżowa, polegająca na nocnym przejściu w milczeniu trasy 40 km, przy której rozmieszczonych jest czternaście tradycyjnych stacji.

Maciej Białecki  
maciej@bialecki.net.pl

# GORZKIE ŻALE

**Gorzkie Żale – to popularne nabożeństwo pasyjne i zbiór pieśni o męce Pańskiej śpiewanych w niedzielę Wielkiego Postu.**

Historia powstania Gorzkich Żali to koniec XVII i pierwsza połowa XVIII wieku. Wtedy to mieszczanie i magnateria, organizowali się w grupach modlitewnych tzw. bractwach nabożnych, takich jak Bractwo św. Rocha przy kościele Księży Misjonarzy Świętego Krzyża w Warszawie. Zadaniem bractw była głównie działalność charytatywna, wspólne modlitwy czy nabożeństwa i procesje. Bractwa brały sobie za honor uczestnictwo właśnie w takich wydarzeniach liturgicznych.

Stąd doszło pewnego razu do sporu między nimi. A poszło o pierwszeństwo w organizowaniu procesji pasyjnych... Jak mówi historia, przełożony Księży Misjonarzy – ks. Michał Tarło zakazał członkom Bractwa św. Rocha udziału w procesjach pasyjnych. I to podobno było początkiem pięknego nabożeństwa Gorzkich Żali – czyli rozpamiętywaniem męki i boleści cierpiącego Zbawiciela.

Członkom Bractwa św. Rocha z kościoła Św. Krzyża w Warszawie i ich opiekunowi ks. Wawrzyńcowi Stanisławowi Bennikowi CM przypisuje się napisanie tekstu nabożeństwa. Nie wiemy czy ks. Bennik jest jedynym autorem tego dzieła, ale na pewno je wydał drukiem w lutym 1707 pod tytułem „*Snopek Myrry z Ogroda Gethsemańskiego albo żałosne Gorzkie Męki Syna Bożego (...) rozpamiętywanie*”. Nazwa się wzięła od mirry, czyli daru, jaki trzej królowie złożyli Bożemu Dzieciątku. Dar ten był zapowiedzią męki i śmierci zbawczej Chrystusa.

Pierwsze nabożeństwo zostało uroczystie odprawione w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu – 13 marca 1707 roku w kościele Świętego Krzyża w Warszawie.

To nabożeństwo bardzo szybko zyskało popularność w całej Polsce i otrzymało akceptację Stolicy Apostolskiej. Rozpowszechnili je oczywiście Księży Misjonarze św. Wincentego a Paulo, którzy wówczas prowadzili w Polsce ponad 20 z około 30 seminariów duchownych. Klerycy pokochali to nabożeństwo i po święceniach wprowadzali je na swoich parafiach. Nic więc dziwnego,

że Gorzkie Żale były znane i śpiewane w większości parafii w Polsce. Migrujący za chlebem Polacy, zabrali ze sobą to, co mieli najcenniejszego, a więc swoją wiarę, a z nią modlitwy i nabożeństwa. I w ten sposób do dzisiaj Gorzkie Żale są śpiewane w różnych miejscach po całym świecie.

Jak podają różne źródła *Gorzkie żale* nawiązują treścią do tradycji pieśni pasyjnych, lamentacji, płaczów... Ich schemat oparty jest na schemacie Jutrznii z modlitwy brewiarzowej. Treść nabożeństwa opiera się na ewangelicznym opisie męki, jednak bardzo widoczny jest wpływ tekstów ze Starego Testamentu, takich jak Psalm 22 oraz Pieśń o Cierpiącym Słudze Jahwe z Księgi Proroka Izajasza. To na nich zwłaszcza opierają się bardzo plastyczne opisy przeżyć torturowanego Jezusa podczas biczowania, upokorzeń, jakich doznawał od otaczających Go żołnierzy i tłumu, aż do ukrzyżowania. Od początku nabożeństwo *Gorzkich Żali* miało również bardzo uroczystą oprawę liturgiczną. Zawsze jest odprawiane podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu, a jego częścią jest specjalne kazanie pasyjne.

Nazwa Gorzkie Żale pochodzi od pierwszych wyrazów pieśni: „Gorzkie żale przybywajcie, serca nasze przenikajcie”.

Zadaniem „Gorzkich Żali” jest nie tylko wprowadzenie w wydarzenia

sprzed 2000 lat, ale także skłonienie uczestników do refleksji nad przemijaniem, sensem cierpienia w życiu, sprawach ostatecznych (eschatologicznych) oraz utożsamianie się z cierpiącym za swój lud Chrystusem.

Ważna jest w rozważaniach obecność Matki Bożej, jako pośredniczki cierpiącej wraz ze swym Synem, utożsamiającej się także z ludzkimi duszami, które pragną pojednania z Bogiem, ale są bezradne wobec swoich grzechów i potrzebują nawrócenia. Nabożeństwo to stanowi duchową łączność z Jezusem, co jest wyrazem miłości i wdzięczności za tak wielki dar, jakim była dla nas Jego śmierć i zmartwychwstanie.

\*\*\*\*\*

Ja osobiście bardzo lubię rozważanie męki Pańskiej, śpiewając to piękne nabożeństwo i ciesząc się, że będę mógł w tym roku przeżywać jeszcze głębiej tę wielką tajemnicę naszej wiary, głosząc nauki pasyjne w naszej parafii. Dziś co prawda głoszę te nauki w innej wspólnocie prowadząc dzień skupienia w parafii św. Matki Teresy z Kalkuty w Adamowiznie. Dlatego też polecam się Waszej modlitwie, abym nie utrudniał Panu Bogu dotarcia z dobrą nowiną do ludzkich serc i dusz zarówno podczas dnia skupienia, jak również w naszych pasyjnych rozważaniach.

ks. Konrad



## MOJA WIARA

## RACHUNEK SUMIENIA

*Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie! W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was.*

(1 List do Tesaloniczan, 5, 16-18)

Odkąd zaczęło mi zależeć na tym, żeby Pan Bóg myślał o mnie i to myślał dobrze, czyli gdzieś od szesnastu lat, od śmierci naszego papieża, przed każdą spowiedzią dręczyła mnie powierzchowność moich słów, które miały obrazować moje winy... Znow ta sama klepanka, że jestem niewytrwała, niecierpliwa, nerwowa, że za mało się modłę... O taką spowiedź nie miałam jednak pretensji do siebie, tylko do kapłana, który mnie słuchał, ale niewiele pomagał podczas wyznawania grzechów, na co liczyłam. Odbywało się to dość schematycznie, prawie po dziecięcemu, potem ksiądz się modlił, ja nie za bardzo żałowałam, bo i tak wiedziałam, że wrócę do konfesjonau z podobnymi grzechami... Następnie spowiednik udzielał rozgrzeszenia, wyznaczał pokutę, szłam do Komunii, odmawiałam pokutę i tak to trwało latami. Raz nawet poprosiłam o spowiedź indywidualną, licząc, że otrzymam jakąś radę, ale ksiądz chyba spodziewał się grzechów zupełnie innego kalibru i szybko było po wszystkim.

Potem chciałam szukać swojego spowiednika wśród zakonników, robiłam rozeznanie i znow wracałam do utartego schematu....

No bo o co chodzi w tej spowiedzi? Jaki rachunek sumienia mam przeprowadzić wcześniej, żeby ona miała sens? Czy w ogóle muszę chodzić do spowiedzi, jeśli moje grzechy są raczej powszednie i raczej lekkie?

Papież Jan Paweł II kiedyś powiedział: „Miłość mi wszystko wyjaśniła”. Takie to niby zwyczajne zdanie w ustach papieża, a jednak ciągle do mnie wraca i tłumaczy różne sprawy. Na przykład właśnie rachunek

sumienia. Wreszcie dokopuję się jego znaczenia.

Najpierw dziękczynienie. Kiedy wzbudzimy w sobie to uczucie, okaże się, że wszystko zawdzięczamy Bogu. Miły uśmiech, radosny poranek, ładną pogodę, dobry dzień. Gdy z serca podziękujemy za to wszystko, nagle stajemy wobec Bożej miłości do nas, a uczucie wdzięczności otwiera nasze serce i już inaczej spoglądamy na nasze błędy. Zaczynają nas uwierać. Dostrzeżemy, że to, co dotąd postrzegaliśmy jako drobną niestaranność, urasta do niechlujności i lekceważenia. Nasza niewielka złośliwość wobec innego człowieka, nawet wyrażona tylko w sercu, staje się przeszkodą oddzielającą nas od Boga. Zwłaszcza, gdy zdarza się często. Cóż w takim kontekście można powiedzieć o często podchwytywanej przez nas w rozmowach, także wirtualnych, mowie nienawiści promowanej przez nasze partie polityczne? Błahostka? Czyżby?

Jak ocenić mój pacierz w biegu, zbycie dziecka sprytną wymówką, skupienie tylko na sobie, przekleństwo, gdy coś mnie bardzo zdenerwuje?

Gdy spojrzeć na to wszystko z tej zupełnie innej niż dotąd, bo pełnej wdzięczności, Bożej perspektywy, nagle nasze grzechy wyskakują z naszego serca jak z karabinu maszynowego jedno po drugim. Czy są cięższe czy lekkie wyskakują łatwo i trzeba je zgrabnie złapać w pamięci po to, by je wyznaczyć spowiednikowi, ale też, by wyznaczyć je Bogu w momencie, gdy je sobie uświadomię. Wobec tego Majestatu żal za grzechy budzi się sam, bo w konfrontacji z Jego miłością jest nam po prostu głupio i wstyd.... Zdarza się jednak także, że

grzechy siedzą w nas głęboko, utrwalone, uklepane, bardzo przydatne w poruszaniu się wśród ludzi i problemów. Są często tak zrosnięte z nami, że w ogóle nie postrzegamy ich jako grzechy, tylko raczej jako wypracowane w trudzie życia metody działania, które chronią nas przed bólem, smutkiem i zawodem. Dlatego potrzebny jest nam podczas rachunku sumienia jeszcze czas na dobre rozeznanie... To właśnie umiejętności tego rozeznania szukałam latami w sobie i kapłanach, do których traślałam... Śmiem twierdzić, że obecnie moje rozeznanie wciąż jest dalekie od doskonałości, ale ciągle jestem w drodze ...

Na koniec żal za grzechy.... Gdy grzechy są błahe i powszednie, sporo z tym kłopotu, ale gdy znow staniemy z nimi wobec Boga, który tak *umilował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie umarł, ale miał życie wieczne*, to jednak czuję zażenowanie, że je powtarzam. I jeśli nawet kolejny raz z nimi przyjdę do konfesjonau, to mam nadzieję, że moje pragnienie podobania się kochającemu Bogu będzie większą mobilizacją do ich zaprzestania...

**Joanna**

PS. Codziennie czytam Biblię i codziennie słucham *Modlitwy w drodze* w internecie. Polecam tę stronę i aplikację. Tam, oprócz Słowa Bożego z komentarzem na każdy dzień, można znaleźć Ignacjański rachunek sumienia bardzo przystępnie i krótko skomentowany i inne potrzebne często modlitwy.



# ROZWAŻANIA

## STACJA 1 – PIŁAT – SŁOWA

*Ludzie istnieją wszędzie,  
ale człowieka,  
trzeba czasem długo szukać.*

Gdyby tak można było zliczyć wszystkie słowa  
te dobre i te w myślach zatrzymane,  
na pewno powstałaby droga do nieba.

Słowo ma wielką moc!  
Największą jeśli płynie prosto z serca.

Ponadczasowe są słowa Jezusa.  
One leczą, uczą, tłumaczą, wzruszają.  
Pełne wiary umacniają wiarę,  
pełne ufności przywołują nadzieję,  
pełne ciepła przytulają miłość.

Przy pierwszej stacji padają słowa  
niosące ból, kłamstwo, zazdrość, niesprawiedliwość,  
nienawiść i śmierć.  
Słowa niosące łązy,  
których świat nigdy nie zatrzyma.

**Póki żyjemy, mamy czas coś w życiu zmienić!  
Zmieńmy patrzeć na drugiego człowieka,  
nie sądzmy, nie oceniamy  
dajmy szansę i podajmy dłoń.**

Pamiętaj, gdziekolwiek wyruszysz,  
zabierz ze sobą miłość!

## STACJA 2 – KRZYŻ – TRUDNY POCZĄTEK DROGI

*Ludzie istnieją wszędzie,  
ale człowieka,  
trzeba czasem długo szukać.*

**Żyjesz!!!**

To znaczy, że świat Ciebie potrzebuje.  
To znaczy, że Pan Bóg bardzo Cię kocha  
i ma na Ciebie pomysł.

Dostałeś w prezencie kawałek życia,  
masz czas i wybrałeś swoją własną drogę.  
Idź z radością, wiarą w cuda i wzrokiem wpatrzonym w niebo.  
Nie biegnij, bo nikt za Tobą nie nadąży,  
za bardzo nie zwalnij,  
bo inni Cię wyprzedzą i zostaniesz sam.  
Idź swoim własnym tempem.

Przy drugiej stacji pochylam się nad krzyżem  
i tymi, których cierpienie przygniata.  
Staję obok chorych, samotnych, oszukanych, zdradzonych.  
Staję przy ludziach starszych i biednych.  
Bez słów, staję obok Jezusa.  
Jak mam im pomóc, skoro sam dźwigam zbyt ciężki krzyż?  
Dużo smutku i leż przy tej stacji...

**Pamiętaj, najlepsze przystanki na drodze życia,  
to najlepsi ludzie, których spotykamy!**



# DROGI KRZYŻOWEJ

## STACJA 3 – PIERWSZY UPADEK JEZUSA

*Ludzie istnieją wszędzie,  
ale człowieka,  
trzeba czasem długo szukać.*

Śmieją się!

Ludzie śmieją się i wytykają palcami,  
kiedy człowiek upadł i leży na ziemi.

Pomóc? – nie, to nie modne.

Współczuć? – nie, to oznaka słabości.

Zrozumieć? – nie, sam sobie winien.

I tak przechodzimy obok tych, którzy upadają.

I tak sami często w samotności,  
bez sił leżymy na ziemi!

Przy trzeciej stacji najbardziej potrzebna jest miłość,  
która pocieszy,  
przebaczy,  
pomoże powstać  
i zacząć wszystko od początku.

**Pamiętaj, najpiękniejsze chwile życia,  
rozpoczynają się od odwagi!**

**Autor tekstu:  
NOEMI**

## STACJA 4 – MARYJA – MAMA

*Ludzie istnieją wszędzie,  
ale człowieka,  
trzeba czasem długo szukać.*

Mama, pierwsza osoba, którą spotykamy na drodze naszego życia.

Taki drugi Anioł Stróż.

Wulkan energii lub ostoja spokoju.

Pomost zgody pomiędzy domownikami,  
albo wymagający nauczyciel z wielkim sercem.

Wzruszona obserwowała Twój pierwszy uśmiech,  
wsluchiwała się z zachwytem w każde wypowiedziane słowo,

ze łzami w oczach opowiadała niezapomniane historie.

Przeżywała Twój pierwszy dzień w szkole,  
martwiąc się jak sobie poradzisz.

Nocą przychodziła do Twojego pokoju, aby popatrzeć jak śpisz.

Zbierała Twoje rysunki, przechowywała zdjęcia,  
całowała wszystkie bolące miejsca  
i w sposób magiczny sprawiała, że cierpienie ustępowało.

Kochająca, pomocna, dobra,  
po prostu MAMA...

Przy tej stacji, oddaj swoją mamę pod opiekę Maryi.  
W Jej ramionach będzie bezpieczna.

**Pamiętaj, w życiu nie jest ważne co mamy,  
ale kogo mamy obok!**

# ŻYWY BÓG W EUCHARYSTII



Bardzo dużą radością mojego serca jest fakt, że mogę pisać o tym, co najbardziej kocham na świecie, o tym co daje mi życie, o tym co jest moim codziennym pokarmem, bez którego nie wyobrażam sobie funkcjonowania, o tym, co będę poznawać przez całe życie, a nadal pozostanie nieodkrytą Tajemnicą, o tym z czego mocy nie zdaje sobie sprawy, o tym co jest najbardziej wyjątkową, jedyną i najpiękniejszą Ofiarą Miłości jaka istnieje na świecie – to **Eucharystia** – Ofiara samego Chrystusa, z miłości Boga do człowieka, do Ciebie i do mnie, do każdej duszy ludzkiej, nawet tej będącej, świadomie czy nieświadomie, z dala od Niego. *Chlebem, który Ja dam jest moje ciało za życie świata.* (J 6, 51b).

*Ja jestem chlebem życia. (...) Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Ktokolwiek będzie spożywał ten chleb, będzie żył na wieki. (...) Uroczyscie zapewniam was: Jeśli nie będziecie spożywali ciała Syna Człowieczego i pili Jego krwi, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a Ja wskreszę go w dniu ostatecznym. Bo moje ciało naprawdę jest pokarmem, a moja krew naprawdę jest napojem. Kto spożywa moje ciało i pije moją krew pozostaje we Mnie, a Ja w nim.* (J 6, 48-55).

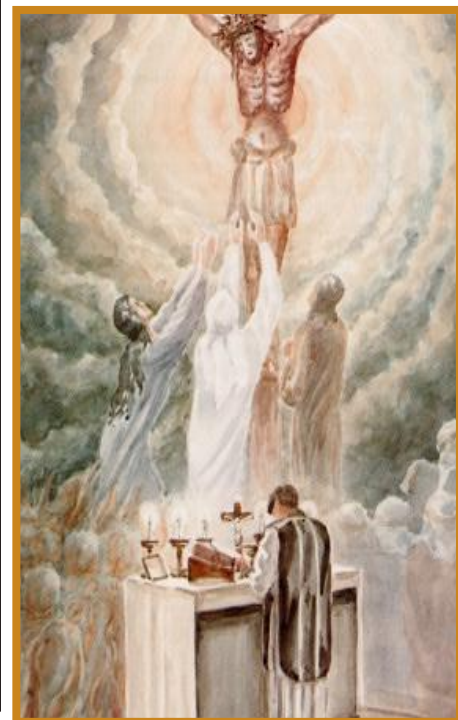
Spróbuj zatrzymać się nad tymi słowami Ewangelii. Czy wierzysz w te słowa? Czy wiesz, że przyjmując każdą Komunię świętą, ten niepozorny „kawałek chleba”, przyjmujesz żywego i prawdziwego Boga? Kiedyś usłyszałam prozaiczne słowa o Komunii świętej: „Zobacz, kiedy jemy kanapkę, nasz organizm, jak taka wielka fabryka, trawi ją na najdrobniejsze składniki odżywcze – stara się z tego pokarmu wziąć to, co najcenniejsze dla niego. Zaś Pan Jezus przyjęty w Komunii trawi nas całkowicie.” Ciężko to ubrać w słowa, ale to jest ten moment, kiedy On cały jest w Tobie, On Cię przenika całkowicie... to jest namiastka Królestwa Bożego. To kluczowy moment i jedyny w swoim rodzaju, kiedy następuje zjednoczenie naszego serca, duszy i ciała z Boską istotą Zbawiciela. On pragnie być w Tobie i Cię wypełnić całym sobą. On pragnie mówić do Ciebie, On pragnie zasiąść dla tronie Twojego serca, On pragnie Cię prowadzić... Czy spotykasz Go w Komunii świętej, tej codziennej najzwyczajszej? Czy pragniesz, aby mówił do Twojego serca? Czy pragniesz Jego obecności? Czy pragniesz Jego prowadzenia? Czy pozwalasz, aby On Cię przemieniał?

Mocą Ducha Świętego wypowiediane przez kapłana słowa konsekracji przemieniają chleb i wino w Ciało i Krew Jezusa Chrystusa. Każda konsekracja jest

tą samą Ofiarą, niezależnie od rozbudowania całej liturgii, od Jej oprawy, od Jej podniosłości. To nie sposób sprawowania Mszy świętej świadczy o jej mocy i ważności, ale jej centrum stanowi istota, którą jest najświętsza ofiara Zbawiciela. Mimo tego, że oprawa pomaga nam w przeżyciu duchowym i emocjonalnym męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, to jednak nie może ona decydować o głębi naszego przeżywania spotkania z Bogiem.

*Wszystko jest łaską, wszystko jest darem Boga i Jego miłości do nas.* Bez mocy Ducha Świętego nie wypowiemy słów: *Kocham Cię Panie Jezu.* Tak samo bez łaski wiary nie uwierzymy w realną obecność Boga w Eucharystii. Jak mówi św. Tomasz „można pojąć nie zmysłami, lecz jedynie przez wiarę, która opiera się na autorytecie Bożym”. Stąd odnośnie do słów św. Łukasza (22, 19): „*To jest Ciało moje, które za was będzie wydane*”, św. Cyryl mówi: „*Nie powątpiewaj, czy to prawda, lecz raczej przyjmij z wiarą słowa Zbawiciela, ponieważ On, który jest Prawdą nie kłamie*”. (KKK 1381).

To Pan Bóg prowadzi nas i to On nas doświadcza, nie my Jego. To On decyduje o naszych wzlotach i upadkach, o mocnym doświadczeniu Jego obecności i o czasie pustyni. W sensie, to On decy-



duje o tym, jak Go doświadczymy, nie my sami. Ale od nas zależy czy chcemy się otworzyć na to, co dla nas przygotował, czy zamkniemy się kompletnie na Niego, okaleczając siebie samych. To my cierpiemy żyjąc bez Boga, bo to my Go potrzebujemy, nie On nas. On jest pełnią i doskonałością, i pragnie nam siebie dawać, ale cierpliwie czeka na nasze „fiat”, aby móc z nami współpracować dla zbawienia każdego człowieka i całego świata.

Długo sama dochodziłam do momentu w moim życiu, żeby stwierdzić: *To ja Ciebie Panie potrzebuję, aby żyć, a Ty tak długo czekales na mnie... Wielokrotnie pukales do mojego serca, ale ja miałam szczelnie zamknięte drzwi i robiłam wszystko, by nie daj Boże się z Tobą spotkać. Może z lęku stania w prawdzie, ale gdy przyszedł moment, że zdałam sobie sprawę, że sama nie potrafię, że nie poradzę sobie z tym, czy z tamtym, że nie uniosę krzyża choroby, krzyża cierpienia bez Ciebie, przyszedłeś do mnie z łaską wiary, miłości i nadziei właśnie w Eucharystii! I za to do końca ostatniego mojego tchnienia będę Ci dziękować, co daj Boże, Amen!*

Eucharystia to nie jest SYMBOL, to nie wspomnianie wydarzenia sprzed dwóch tysięcy lat! To ciągła, dobrowolna, bezkrwawa ofiara Jezusa z miłości do człowieka połączona z wieczną Eucharystią niebiańską. Czy wiesz, że o każdej porze dnia i nocy jest składana ofiara Eucharystii na świecie?

„Sposób obecności Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi jest wyjątkowy. Stawia to Eucharystię ponad wszystkimi sakramentami i czyni z niej jakby doskonałość życia duchowego i cel, do którego zmierzają wszystkie sakramenty. **W Najświętszym Sakramencie Eucharystii są zawarte prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie Ciało i Krew wraz z duszą i Bóstwem Pana naszego Jezusa Chrystusa, a więc cały Chrystus.** Ta obecność nazywa się rzeczywistą nie z racji wyłączności, jakby inne nie były rzeczywiste, ale przede wszystkim dlatego, że jest substancjalna i przez nią uobecnia się cały Chrystus, Bóg i człowiek”. (KKK 1374).

*Zbliżam się w pokorze i niskości swej;  
Wielbię Twój majestat, skryty w Hostii tej.  
Tobie dziś w ofierze serce daję swe;  
O, utwierdzaj w wierze, Jezus, dzieci Twe.  
Mylą się, o Boże, w Tobie wzrok i smak;  
Kto się im poddaje, temu wiary brak;  
Ja jedynie wierzyć Twej nauce chcę,  
Że w postaci Chleba utaiłeś się.*

**Deus Caritas est  
MMM**

# „Wstań i idź do Niniwy” (Jon 3, 2).



Rozpoczynamy kolejny Wielki Post. Ileż to razy podejmowaliśmy decyzję o zmianie naszego życia, przyjmowaliśmy rozmaite wielkopostne postanowienia, w niektórych nawet udało się nam wytrwać... Ale jakie są dziś owoce naszych praktyk?

Patrząc na to, co dzieje się wokół nie sposób pomyśleć, że to wszystko na marne, że nie warto już podejmować jakiegokolwiek trudu... że Niniwa musi być zburzona... Jakże bliski staje się nam Jonasz, któremu gdy Pan polecił nawracać to miasto uciekał co sił, ocierając się o śmierć, żeby tylko tam nie iść... Ale wola Pana była inna, a Jonasz w końcu ją wypełnił.

Dziś mamy po raz kolejny szansę na nawrócenie, może wreszcie na takie pełne, prawdziwe, całkowite, które przyniesie owoce, którymi będziemy się mogli podzielić z tymi, co własnych przynieść nie mogą. Możemy jak mieszkańcy Niniwy podjąć decyzję o radykalnym nawróceniu i w pełnym zaufaniu Bogu doświadczyć przemiany życia. A może powinniśmy jak Jonasz iść pomiędzy tych, którym to nawrócenie jest potrzebne i mówić o tym, że już czas...

Kościół daje nam tyle możliwości, tyle sposobów, tyle dróg, z których każda prowadzi do jednego celu – naszego nawrócenia. Możemy na nie wejść w samotności, udać się na naszą pustynię, ale możemy też przyłączyć się do tych, którzy jak niniwici, chcą obsypać się popiołem i wspólnie prosić o przebłaganie.

Czy jak mieszkaniec dzisiejszej Niniwy, czy jak Jonasz, który poddaje się woli Pana, choć jej nie chce – Nawróć się, idź do Niniwy!!!

Z wiadomości do przyjaciółki:

„(...) Dziś Popielec... tak poszczę, bo wiem, że o to zapewne zapytasz w kontekście rozpoczynającego się Wielkiego Postu... modlitwa, post i jałmużna... proste, a jakże trudne...

Mam w myślach Ciebie, Twojego męża i dzieciaki i nasze ostatnie rozmowy o tym, jak trudno w dzisiejszych czasach wychowywać dzieci w wierze, że gdy same byłyśmy młode wszystko było prostsze. Może to, że byłam świadkiem Waszego sakramentu małżeństwa, który wiem, że zawieraliście w sposób ważny i święty sprawia, że tak ważne jest dla mnie to, co boli dziś Twoją rodzinę... Pamiętasz? Mówiłam Ci o akcji „Niniwa – pokuta rodzin”... Nie, nie wchodzimy prosię teraz w dyskusję o tym kto i co organizuje, ani który z kapłanów funkcjonujących dziś w przestrzeni publicznej, jest „lepszy”, który ma rację, który pociągnie więcej ludzi za sobą? Nie ważne... Pochyl się prosię nad akcją, która jest bardzo prosta... to dziesiątek Różańca odmawiany codziennie - wspólnie z całą rodziną, akt pokutny za członka lub przez członka rodziny i kalendarz dobrych uczynków... takie proste, jak kiedyś... modlitwa, post i jałmużna przekazane w bardzo prostej formule, zrozumiałej dla dzieci...”

O tym, czy nasza Niniwa zostanie zburzona zdecydujesz Ty przez najbliższe dni, zdecyduję ja... naszymi słowami, gestami lub, ich brakiem...

Więc jaką podejmujemy decyzję?

**Agnieszka**

# WIELKOPOSTNE WSPOMNIENIA

„Posypmy głowy popiołem, uderzmy przed Pana czołem. Zapustne uciechy na stronę! Wijmy cierniowa koronę! Posypmy głowy popiołem, głos woła z nieba surowy: Na stronę teraz uciechy! Pokuta, pokuta za grzechy”.

(dawna pieśń)

– Babciu, wczoraj na lekcji religii mówiliśmy o Środzie Popielcowej i Wielkim Poście. Ksiądz powiedział, że dawniej to ludzie rzeczywiście przez 40 dni pościli, spożywając tylko jeden posiłek.

– Moja babcia, a wasza prababcia bardzo głęboko przeżywała i lubiła okres Wielkiego Postu i Wielkanocy.

– Bardziej od Bożego Narodzenia?

– Tak. Myślę, że wiązało się to z przywiązaniem do „drózek kalwaryjskich”, które przedreptała w ciągu swojego życia kilkadziesiąt razy. Pamiętam, że jeździła do Kalwarii Zebrzydowskiej, aby uczestniczyć w misteriach Wielkiego Tygodnia, a raz zabrała mnie na drogę krzyżową do Kalwarii. Pamiętam też, że moja mama w okresie Wielkiego Postu często przy pracach domowych śpiewała wielkopostne pieśni.

– A wiesz babciu, co to jest sucha albo głucha niedziela?

– Oczywiście. Pierwsza niedziela po Środzie Popielcowej nazywana

jest wstępną, bo Kościół wstępuje w liturgiczny okres Wielkiego Postu. Sucha niedziela wiązała się dawniej z „suchymi dniami”, czyli dodatkowymi postami w środę, piątek i w sobotę, w pierwszym tygodniu kolejnego kwartału roku. Dla mnie jako dziecka, był to po prostu znak, że częściej jadło się suchy chleb. W niedzielę głuchą „wiązano dzwony” i w kościele zamiast dźwięku dzwonek rozlegał się głos kołatek, trajkotek. Wtedy to mama kupowała mi na targu małą kolorową trajkotkę, którą mogłam hałasować do woli przez kilka dni, dłużej i tak trajkotka nie wytrzymała.

Potem była niedziela środopostna, oznaczała, że połowa postu minęła. Był to powód do radowania się ze względu na bliskie już święta wielkanocne. Kapłan w tę niedzielę ma różowy ornat, bo różowy kolor to jakby przebłysk radości, zwiastujący zbliżanie się święta. W tę niedzielę przyozdabia się ołtarz kwiatami, czego nie robi się w inne dni Wielkiego Postu.

Piąta niedziela nazywana jest niedzielą czarną, bo wtedy w kościele zasłania się krzyże fioletowymi zasłonami. Zaczynał się okres powagi i przygotowań do Wielkiego Tygodnia. W domu zabraniano nam hałaśliwych zabaw i wygłupów.

– Babciu, to miałas głupio.

– Jestem wdzięczna swojej mamie, że zaszczepiła mi szacunek do obrzędów wielkopostnych i jej zawdzięczam, że nie wyobrażam sobie Święta Zmartwychwstania Pańskiego bez Środy Popielcowej, Gorzkich żali, drogi krzyżowej i całego misterium Wielkiego Tygodnia oraz nocnego czuwania u Grobu Pańskiego.

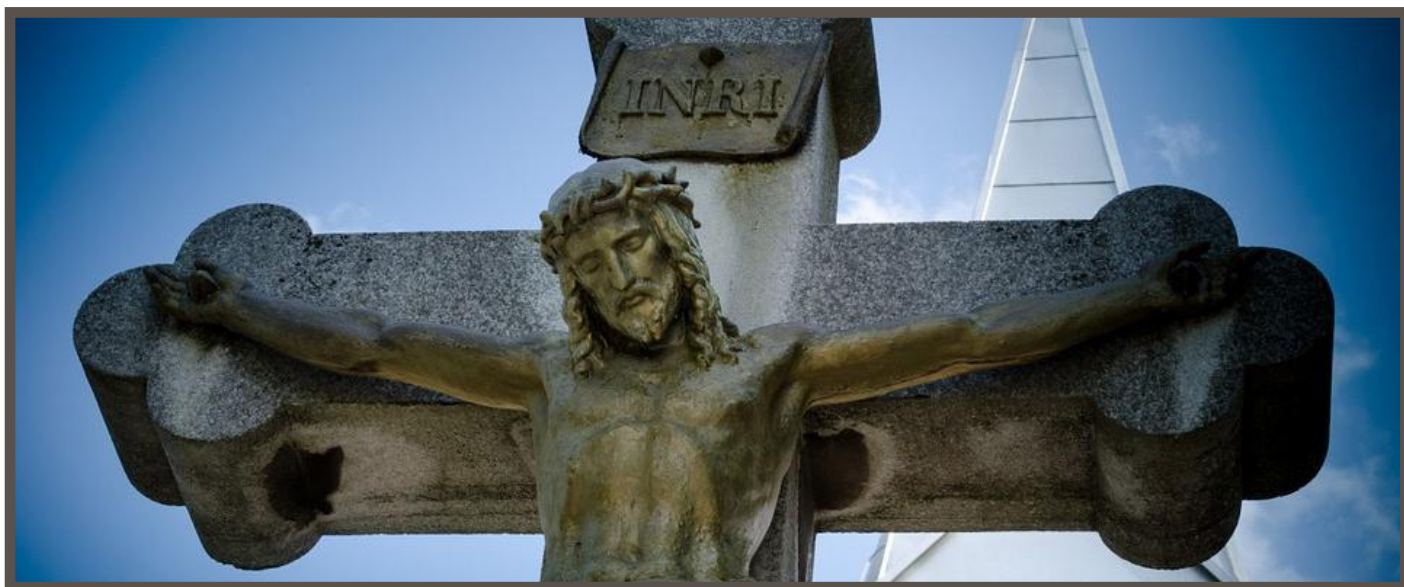
– A Niedziela Palmowa?

– To szósta niedziela Wielkiego Postu. Rozpoczyna ona Wielki Tydzień. W liturgii tej niedzieli podkreślane są dwa wydarzenia: uroczysty wjazd Jezusa do Jerozolimy i Męka Pańska.

– Ksiądz na religii zachęcał nas do uczestnictwa w drodze krzyżowej.

– To dobrze. Jest to piękne nabożeństwo. W pobożnej praktyce drogi krzyżowej odnawia się pamiętkę cierpień, jakie Boski Zbawiciel przeżył podczas drogi od pretorium Piłata, gdzie został skazany na śmierć, aż na górę Kalwarię, gdzie umarł na krzyżu dla naszego zbawienia.

**babcia Basia**



## Z PAMIĘTNIKA WDOWY



Śmierć męża uświadomiła mi, jak cenny jest czas. Miałam to szczęście, że mogłam go spędzać z nim przez 41 lat małżeństwa. Wspomnienia tych lat stanowią mój skarb: poranki, popołudnia, wieczory czy krótkie chwile w trakcie rodzinnych spotkań. W mojej pamięci wspomnienia wirują jedne wokół drugich i tworzą płataninę. Dni i lata wykonują salta, ustawiają się wbrew logice i chronologii, ale sam przekaz pozostaje jasny. Byłam przez niego kochana i kochałam go. Jako człowiek łapczywy żałuję, że tych chwil nie było więcej. Nauczyłam się, że jeśli się kogoś kocha, to spędzonego z nim czasu nigdy nie jest dość. Nigdy.

**P**o śmierci męża zaczęłam zwalniać tempo, więcej odpoczywać, niż pracować. Nie przestałam cieszyć się życiem.

Smutek po śmierci męża nie stał się moją cechą dominująca, ale była nią radość z tego, że on już nie cierpi, że cieszy się z bliskości Boga, że jest szczęśliwy.

To dzięki Marianowi stałam się lepszą osobą, bo kiedy się kogoś kocha prawdziwie, to chce się dla niego jak najlepiej. Jego szczęście staje się dla nas ważniejsze niż własne. Kiedy kogoś kochamy, jesteśmy po jego stronie i towarzyszymy mu, walczymy o to, co jest mu potrzebne. Przeszło czterdzieści lat grzałam się domowym ciepłem, jakie razem stworzyliśmy. Kochając, stałam się lepsza. Nigdy nie narzekam, cieszę się tym co mam. Łączyło nas wiele, ale oboje mieliśmy własną przestrzeń, do której drugie nie wchodziło na siłę i bez zaproszenia.

Co tydzień kładę świeże kwiaty na grobie męża, usuwam chwasty, myję kamień nagrobny i czekam

na swoją kolej. Umieranie jest tak samo naturalne jak układanie włosów u fryzjera, ale jest procesem przebiegającym w samotności. Aż dochodzi człowiek do takiego punktu, że nie może się już modlić, ale zawsze pozostaje mu jeszcze uśmiech.

Staram się nie dociekać tego, co nie jest konieczne do zbawienia. Inni mają inne powołanie, inną rolę odgrywają w Kościele i jego misji. Nie znaczy to, że rolę lepszą lub gorszą. Po prostu inną. W życiu duchowym bardzo niszczące jest myślenie porównawcze i wynikający z niego sposób zainteresowania losem innych. Takie myślenie wynika z lęku o siebie, aby nie wypaść źle na tle innych.

**Barbara Sz.**



## CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

## ŚW. DANIEL



Jego imię jest pochodzenia hebrajskiego („Danijjel”). Znaczą: „sędzią moim jest Bóg” albo (wg tekstów akadyjskich) „potężny jest mój Bóg”. Jest Imieniem proroka ze Starego Testamentu, uprowadzonego do niewoli babilońskiej.

**N**a początku IV wieku, za panowania cesarzy Dioklecjana i Galeriusza Maximinusa, - w Egipcie i na Bliskim Wschodzie miały miejsce krwawe prześladowania chrześcijan. Zostały one opisane przez naoczego świadka Eusebiusza, który był biskupem Caesarei w Palestynie, w dziele „Historia Kościoła” (łac. „Historia Ecclesiastica”).

W roku 309 kilku chrześcijan z Egiptu, których prawdziwe imiona nie zachowały się w pamięci potomnych, odprowadziło swoich współbraci w wierze zesłanych za wyznawanie wiary do kamieniołomów w Cylicji. W drodze powrotnej u bram Caesarei Palestyńskiej zatrzymani

zostali przez żołnierzy rzymskich, których interesowało ich pochodzenie oraz cel wyprawy. Podróżnicy obszernie opowiedzieli, że są chrześcijanami, którzy odprowadzali swoich współbraci w wierze do Cylicji. Cała piątka została natychmiast aresztowana. Po kilku godzinach zostali postawieni przed obliczem sędziego, odważnie przyznali się, że wierzą w Chrystusa. Opisali także cel podróży.

Następnego dnia przyprowadzono ich przed oblicze Firmilianusa, który był miejscowym gubernatorem prowincji (łac. *rector provinciae*). Kiedy zapytano ich o ich imiona, podali starotestamentowe imiona: Eliasza, Jeremiasza, Izaaka, Samuela i Daniela. Być może wiedząc, że niebawem zginą, nie chcieli podawać pogańskich imion nadanych im w dzieciństwie. Zapamiętano ich jako tych, którzy używali imion proroków. Gdy zapytano ich o miejsce pochodzenia, odparli, że pochodzą z Jerozolimy. Czynili tak zapewne, ufając św. Pawłowi z listu do Galatów: „Jerozalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką”. W ten sposób dali świadectwo wiary w niebiańską Jerozolimę – matkę, czyli Kościół.

Byli torturowani, ale mimo przypiekania na ruszcie, nie wymuszono na nich innych odpowiedzi. Na pytanie, gdzie leży to miasto, odpowiadali, że na „wschodzie słońca”. Przesłuchanie było zapewne pomysłem gubernatora prowincji, który marzył prawdopodobnie o odkryciu tajemniczego miasta chrześcijan i rychłym awansie. Zatem zosta-

li jeszcze okrutnie wychłostani, a kiedy to nie wpłynęło na zmianę zeznań, Firmilianus skazał ich wszystkich na śmierć poprzez ścięcie mieczem.

O ciała męczenników upomniał się Porfiriusz, będący sługą innego męczennika - Pamfiliusza, ale również jego aresztowano. Gdy nie wyparł się wiary mimo tortur, spalono go na stosie. Świadkiem tego męczeństwa był z kolei Seleucjusz, który publicznie głosił chwałę zabitych chrześcijan. Został na rozkaz Firmilianusa aresztowany i ścięty.

Wspomnienie liturgiczne św. Daniela i towarzyszy przypada na 16 lutego, natomiast cerkiew prawosławna wspomina ich 1 marca (lub 29 lutego w roku przestępnym). Św. Daniel wspiera osoby poszukujące Chrystusa.

**Joanna Matkowska**

źródło: <http://www.swzymunt.knc.pl/SAINTs/HTML/0216stDANIELmartyr01.htm>



# CHARYTATYWNA DZIAŁALNOŚĆ KOŚCIOŁA PODCZAS PANDEMII

**Kościelne inicjatywy charytatywne w czasie pandemii koronawirusa od początku przede wszystkim stanowiły wsparcie dla lekarzy, dla domów pomocy społecznej i lecznic, a także wsparcie seniorów, samotnych i ubogich oraz bezdomnych. Pomoc dla dzieci stanowiło głównie wyjście naprzeciw wykluczeniu cyfrowemu. Pojawiły się także specjalne telefony zaufania z pomocą psychologiczną i duchową.**

Kościół katolicki jest największą na świecie organizacją zajmującą się działalnością charytatywną. Potwierdzają to m. in. opublikowane w tym roku badania wykonane na zlecenie Georgetown University w USA. Nie inaczej jest w Polsce – Kościół jest zdecydowanie największą pozarządową organizacją zaangażowaną w charytatywną działalność. Jej rzeczywiste rozmiary wymagają gruntownych badań, bo nie mówimy tylko o działalności Caritas, zakonów, diecezji czy parafii. Charytatywną pomoc niosą – również z pobudek ewangelicznych – katolicy świeccy w zakładanych przez siebie wspólnotach, fundacjach i innych organizacjach, niekoniecznie formalnie związanych z Kościołem instytucjonalnym (np. z różnych względów nie mając asystenta kościelnego), ale wprost odwołując się do katolickiej nauki społecznej. Opublikowany w 2018 r. raport przygotowany na 25-lecie Katolickiej Agencji Informacyjnej podaje, że w Polsce w ramach Kościoła katolickiego działa 835 organizacji realizujących ok. 5 tys. dzieł charytatywnych. Przy parafiach działa ok. 7 tys. organizacji charytatywnych.

Trzeba zauważyć cały ogrom podejmowanych działań pomocowych i ofiarność tak wielu ludzi, także ludzi Kościoła – sióstr zakonnych, kapłanów, tych, którzy szli do chorych. Ponadto różnorakie inicjatywy na rzecz osób starszych. I nie myślę tu tylko o tych ogólnopolskich, organizowanych choćby przez Caritas, ale także o tych małych, lokalnych, które rodziły się i były podejmowane w parafiach, we wspólnotach zakonnych, w różnych stowarzyszeniach z potrzeby serca i nakazu Ewangelii. W tych dniach chyba jeszcze mocniej dotarła i wciąż dociera do nas prawda wyrażona przez Ojca świętego, że zagrożenia, jakie spowodował koronawirus, przezwyciężyć mogą jedynie „przeciwiała” solidarności – mówił w rozmowie z KAI prymas Polski abp Wojciech Polak.

Inicjatywy pomocowe realizowane przez kościelne organizacje charytatywne, a także księży, parafian czy wspólnoty, dostosowane były do bieżących potrzeb, które wypłynęły ze względu na pandemię koronawirusa oraz realizowanie sanitarnych obostrzeń. Inicjatywy pomocowe realizowane w okolicznościach pandemii przez Caritas Polska i Caritas diecezjalne wprost nazywane są największą akcją pomocową w historii Polski.

Ważnym narzędziem ułatwiającym działalność pomocową, realizowanie zbiórek pieniężnych, popularyzowanie akcji charytatywnych czy wzajemne inspirowanie się do pomocy był internet i media społecznościowe. Pojawiły się specjalne grupy np. na Facebooku oraz hasztagi, jak np. #dobrokrąży w archidiecezji gnieźnieńskiej czy #dzielnybo-

dobry w diecezji drohiczyńskiej. Warta uwagi jest również inicjatywa Wspólnoty Pomocy ([wspolnotypomocy.pl](http://wspolnotypomocy.pl)).

Zebranie wszystkich inicjatyw i form pomocy wymagałoby wielostronicowej analizy. W niniejszym opracowaniu zaprezentowano subiektywny wybór podzielony tematycznie – wsparcie dla medyków; wsparcie domów pomocy społecznej i lecznic; wsparcie seniorów, samotnych i ubogich, pomoc skierowana do dzieci, pomoc dla bezdomnych, wsparcie duchowe i psychologiczne.

## Wsparcie medyków

Akcja Caritas Polska #Wdzięczni Medykom to ogólnopolska zbiórka funduszy, za które do tej pory zakupiono m. in. 100 respiratorów dla szpitali, 12 szpitalnych łóżek, 300 tys. maseczek chirurgicznych, 50 tys. maseczek KN95 oraz 2 tys. przyłbic. Warto przy okazji zauważyć współpracę pomiędzy Caritas Polska a Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy, która mając wieloletnie doświadczenie w kupowaniu sprzętu medycznego pomogła znaleźć sprawdzonego dostawcę oraz wynegocjować dobrą cenę. Dodatkowo w pomoc włączyły się diecezjalne Caritas, organizując zbiórki na sprzęty medyczne, środki ochronne, płyny dezynfekcyjne czy nawet posiłki dla medyków, również przekazując szpitalom respiratory lub dofinansowując ich zakup.

W zbiórki pieniędzy na wsparcie szpitali włączyli się księża z wielu diecezji. Ponad 180 tys. złotych na zakup sprzętu medycznego dla Szpitala Śląskiego w Cieszynie przekazali w ramach jałmużny wielkopostnej księża diecezji biel-

sko-żywieckiej. Cieszyński szpital jest jedynym na terenie diecezji, który ma oddział zakaźny, gdzie leczeni są pacjenci z COVID-19. Zakupiono najbardziej potrzebne sprzęty: respirator z ARD (100 000 zł), fumigator (15 000 zł), 2 kardiomonitorzy (24 000 zł) 8 pulsoksymetrów (1 200 zł), komorę laminarną (30 000 zł) i środki ochrony osobistej – maski, kombinezony (ok. 9000 zł). Podobnie w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej w ramach Jałmużny Wielkopostnej księża zebrali 176 tys. zł.

Pojawiły się także oddolne indywidualne inicjatywy, jak np. proboszcza parafii w Mierzynie (archidiecezja szczecińsko-kamieńska), który z funduszy przeznaczonych na budowę kościoła (zatrzymaną ze względu na pandemię) zakupił dwa respiratory dla szczecińskiego szpitala klinicznego.

Półtora tysiąca maseczek ochronnych oraz trzy tysiące rękawic – to osobiste dary biskupa ordynariusza Jana Tyrawy. Trafily one za pośrednictwem diecezjalnej Caritas do placówek medycznych. Wojewódzki Szpital im. Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie otrzymał 1000 maseczek ochronnych w darze od ks. kan. Sławomira Wojtyska, proboszcza parafii pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego w Częstochowie-Kiedrzyń. Kapłan zakupił je z własnych środków.

Szycie maseczek miało miejsce chyba w każdej parafii, włączali się w tę inicjatywę księża, ministranci, członkowie wspólnot, wolontariusze Caritas czy innych organizacji charytatywnych. W szycie maseczek i fartuchów ochronnych zaangażowanych było ponad 1000 zakonnic. **Warto wspomnieć w tym miejscu o naszych parafianach szyjących również maseczki, które były rozprowadzane bezpłatnie w naszym garażowym sklepiku z prasą. Dziękujemy Łukaszowi i jego rodzinie.**

Siostry z 40 zgromadzeń zakonnych archidiecezji gdańskiej upiekły łącznie ponad 200 ciast, które przekazano medykom. W wielu diecezjach angażowano się w akcję #nakarmMedyka.

Biskup Adrian Galbas SAC, liczni księża, zakonnice i zakonnicy, ministranci, wspólnoty i katolicy działacze zaangażowali się również w akcję #hot16challenge2, gdzie mobilizując się do zbiórki internetowej na pomoc medykom, publikowano filmy z wyrapowanymi utworami własnej twórczości.

Trzeba wspomnieć również o wsparciu duchowym, jakim medykom służą kapelani szpitalni. Trwają liczne akcje modlitewne za medyków, np. „Modlitewny kombinezon ochronny” w Legnicy albo Duchowa Adopcja Medyka, w którą

licznie włączyły się także zgromadzenia klauzurowe.

### **Domy Pomocy Społecznej i lecznice**

W kryzysowej sytuacji znalazły się Domy Pomocy Społecznej. Z pomocą ruszyły siostry zakonne, zakonnicy, księża i świeccy zaangażowani w różne wspólnoty.

Głośny był przykład DPS w Bochni, gdzie pierwsze na pomoc w dramatycznej sytuacji ruszyły siostry dominikanki, zastąpione potem przez braci dominikanów z Krakowa.

Podobnie w Jeleniej Górze na pomoc w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym ruszyły siostry Franciszkanek Rodziny Maryi, rektor legnickiego seminarium duchownego i klerycy.

Większość podopiecznych tego oddziału jest dotknięta wirusem i my po prostu jesteśmy tu dla nich. Nie mamy tutaj ostrych przypadków. Są problemy z trawieniem, z oddychaniem, z temperaturą... Niektóre osoby tracą smak, węch. Wykonujemy te wszystkie codzienne obowiązki pielęgniarskie, duszpasterskie, przy zachowaniu wszystkich zasad bezpieczeństwa. Jednak staramy się przede wszystkim być bardzo blisko z naszymi podopiecznymi. Nie czujemy, że jesteśmy przy osobach zainfekowanych. Patrzymy na każdą z nich jak na część naszego życia i członka naszej rodziny. Ja mówię w imieniu wszystkich, bo tworzymy jedność – mówił ks. Piotr Kot, rektor legnickiego wyższego seminarium duchownego.

W Domach Pomocy Społecznej pomagają m. in. krakowskie szarytki, służebniczki z Warszawy. 16 sióstr z różnych zgromadzeń oraz br. Łukasz (prowincjał bonifratrów, lekarz) z dwoma klerykami zakonnymi pomagają na Oddziale Opiekuńczo-Lecznicznym w Ośrodku Działalności Leczniczej Caritas w Warszawie. W Śląskim Centrum Opieki Długoterminowej i Rehabilitacji w Czernichowie pomagały siostry serafitki z Oświęcimia, a dwóch franciszkanów z Krakowa posługiwało sakramentami. W Zespole Domów Pomocy Społecznej u ss. Franciszkanek Rodziny Maryi w Wieleniu pomocą służyło czterech franciszkanów, dwóch kolejnych w toruńskim Zakładzie Opieki Leczniczej sióstr serafitek. W DPS w Kaliszu wolontariuszami jest dwóch kapucynów, orionista i klerytyn.

W kwietniu na apel przewodniczącego Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich o. Janusza Soka CSsR o pomoc w takim wolontariacie odpowiedziało 40 zakonników. Łącznie w pomoc w omawianych ośrodkach zaangażowało się 71 zakonników z różnych zgroma-

dzeń, najwięcej pomagało w województwie śląskim.

### **Pomoc seniorom, samotnym, ubogim i potrzebującym rodzinom**

W ramach akcji #PomocDlaSeniora – Caritas Polska przekazała diecezjom już na starcie milion złotych z własnych środków na paczki żywnościowe, ciepłe posiłki, środki higieny i leki. W trwającą zbiórkę włączyli się również partnerzy biznesowi a także sieci sklepów, przekazując środki pieniężne czy produkty spożywcze i inne. Przez dwa miesiące zebrano ponad 18 mln zł. Oprócz firm, które przekazywały produkty spożywcze, akcją dostarczania posiłków wsparły np. firmy przewozowe, oferując darmowe przejazdy wolontariuszom.

W parafiach pojawiło się bardzo dużo oddolnych inicjatyw pomocy seniorom, starszym, samotnym czy przebywającym na kwarantannie – w robieniu zakupów, organizacji czasu w samotności, wynoszeniu śmieci czy wyprowadzaniu psów. W taki wolontariat angażowali się ministranci, członkowie wspólnot, skauci czy parafianie zachęceni w mediach społecznościowych. Dla potrzebujących przygotowywano również przekazywane bezdotykowo paczki żywnościowe oraz ciepłe posiłki.

Siostra Jolanta Olech, urszulanka, Sekretarz Generalna Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce podkreśla, że w czasie epidemii w dodatkową pomoc ludziom starszym, samotnym, bezdomnym, osobom na kwarantannie bezpośrednio zaangażowanych jest ponad 3000 sióstr.

W trosce o osoby starsze i samotne, biskupi, kapłani i świeccy pracownicy Ełckiej Kurii Biskupiej postanowili wesprzeć akcją „Paczka bezdotykowa”. Na ten cel przeznaczyci 20% swojego miesięcznego wynagrodzenia za marzec i kwiecień br. W innych miejscach również organizowano zbiórki, np. w archidiecezji wrocławskiej pod hasłem „Niosę dobro”.

### **Pomoc dzieciom**

Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu, zwłaszcza w przypadku rodzin bardzo ubogich i wielodzietnych, tak by każde dziecko mogło uczestniczyć w zajęciach szkolnych realizowanych on-line. Sprzęty komputerowe dzieci otrzymały np. od Caritas diecezji warszawsko-praskiej. W diecezji radomskiej pojawiła się inicjatywa #WirtualnyWolontariusz, w ramach której zdalnie pomagano dzieciom w nauce. Podobnie udzielali się np. zawierciańscy skauci z drużyn prowadzonych przez Stowarzyszenie Skauting Katolicki Azymut.



Na stronie Specjalistycznej Poradni Rodzinnej im. Św. Joanny Beretty Molli w Lubinie uruchomiony został specjalny profil dla rodziców, którzy opiekują się dziećmi i młodzieżą, które w tym czasie pozostają w domach.

### Bezdomni

Oprócz Caritas czy instytucji takich jak krakowskie Dzieło Pomocy Ojca Pio, skąd osoby w kryzysie bezdomności mogą otrzymać ciepły posiłek, skorzystać z noclegowni czy łaźni, w pomoc zaangażowane są liczne zakony, wspólnoty i oddolne inicjatywy.

Na ulicach Warszawy co tydzień rozdawanych jest obecnie 400 paczek zawierających trwałą żywność, maseczki, płyny dezynfekcyjne i informacje o tym jak chronić się przed zakażeniem koronawirusem. Kontynuujemy również nasze wyjazdy „na peryferia”, do osób mieszkających w barakach, pustostanach, ogródkach działkowych, przyczepach kempingowych. Przed pandemią odwiedzaliśmy ok. 30 osób, dziś jest ich dziesięć razy tyle. Trafia do nich kolejne 300 paczek z żywnością i środkami higienicznymi. Uruchomiliśmy także specjalny numer telefonu, pod który mogły dzwonić osoby bezdomne, by zgłosić potrzebę pomocy, uzyskać informację i wsparcie psychologiczne. Odebrano około 200 połączeń. Pomoc żywnościową otrzymało także 200 osób z rodzin uchodźców. Wśród potrzebujących pomocy jest także coraz więcej osób, które utraciły pracę – mówi KAI Magdalena Wolnik ze wspólnoty Sant'Egidio Warszawa.

Od początku pandemii formę działania musiała zmienić np. krakowska inicjatywa Zupa na Plantach. „Przeszliśmy na tryb pomocy indywidualnej. Docieramy z paczkami z żywnością i innymi niezbędnymi środkami na pustostany, altany działkowe i w inne tzw. miejsca niemieszkalne. Wszystko dlatego, że nie możemy ze względu na bezpieczeństwo organizować naszych tradycyjnych niedzielnych spotkań na Plantach. Na początku nie wiedzieliśmy, jak długo damy radę działać w taki sposób. Dowożenie paczek to duże wyzwanie logistyczne. Co tydzień dojeżdżamy z pomocą do ponad 120 miejsc. Robimy to we wtorki wieczorem, po pracy. Zastanawialiśmy się, czy po kilku wyjazdach nie zabraknie wolontariuszom siły i chęci. Po kilkunastu tygodniach mogę powiedzieć, że nic takiego się nie stało. Jest wręcz przeciwnie – coraz więcej osób zgłasza swoją gotowość do pomocy w organizacji wyjazdów z kryzysowymi paczkami – mówi Piotr Żyłka, jeden z inicjatorów Zupy na Plantach.

Wyzwaniem były również finanse. Dla takiej małej organizacji społecznej jak nasza wydatki rzędu 10 000 zł na tydzień to ogromne pieniądze. Nasi darczyńcy jednak szybko pokazali nam, że możemy liczyć na ich wsparcie w trudnych chwilach. Zorganizowaliśmy dwie zrzutki, dzięki którym mamy zapewnione środki na działania przynajmniej do końca lipca. Wsparł nas też jałmużnik papieski, przekazując na nasze działania w trakcie pandemii 10 000 euro – dodaje Żyłka.

### Wsparcie psychologiczne i duchowe

Specjalne telefony zaufania powstały w większości diecezji, numery znaleźć można na stronach diecezjalnych Caritas lub poszczególnych diecezji. W Poznaniu zainicjowano infolinię „Ksiądz na Sygnale”. W pallotyńskim Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Częstochowie proboszcz również sam dzwoni do starszych parafian. Caritas Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej zachęcało duchownych do inicjowania kontaktów telefonicznych ze starszymi parafianami. Ze wsparciem telefonicznym ruszyły również siostry zakonne z różnych zgromadzeń, o czym informowała s. Olech.

Trzeba udzielać pomocy z wyczuciem, z uwzględnieniem wrażliwości potrzebujących. Wiem np. od mojego brata księdza, który wykonuje telefony do parafian, że to jest naprawdę dobry pomysł. Brat mówi, że właściwie wszyscy są wdzięczni za to, że ktoś się interesuje – mówił w rozmowie z KAI Jakub Wygnański.

„Nie łam się – wygadaj się” – pod taką nazwą w diecezji bydgoskiej ruszyła inicjatywa młodzieżowego telefonu zaufania i wsparcia. Na stronie diecezji został umieszczony plan pracy specjalistów,

a także krótka prezentacja osób, które włączyły się w inicjatywę. Wśród nich znaleźli się psychiatry, psychologowie, duszpasterze i inni wolontariusze.

Seniorzy, którzy chcą porozmawiać lub uzyskać informacje o pomocy mogą zadzwonić na telefon zaufania dla seniora, który w związku z okresem epidemii uruchomiła Caritas archidiecezji częstochowskiej.

Na numer Pogotowia Duchowego, które uruchomili gliwicy ojcowie kamilianie, mogą dzwonić medycy, chorzy, osoby odbywające kwarantannę oraz wszyscy, których obecna sytuacja przeraża. Jak zauważył o. Wojciech Mojecki MI, trwająca pandemia koronawirusa sprawia, że wiele osób żyje w niepewności i często doskwiera im obawa o jutro czy też o zdrowie i życie, a wielu czuje się bezsilnych i nie może sobie poradzić z pytaniami o sens choroby, cierpienia czy śmierci. Każdy, kto w trudnej sytuacji pandemii potrzebuje wsparcia psychologicznego, może zadzwonić do psychologa Caritas Diecezji Gliwickiej.

Specjalistyczna Poradnia Rodzinna im. Św. Joanny Beretty Molli w Lubinie wprowadziła porady on-line. Poradnia uruchomiła telefoniczne i mailowe dyżury niektórych spośród specjalistów. W sposób szczególny oferta skierowana jest do osób, które nie radzą sobie z emocjami w czasie pandemii. W poradni on-line dyżurują terapeuci, psychoterapeuci i terapeuci rodzin.





MAMY POLECAJĄ

# ŚLEDŹ W OCCIE



## • Filety śledziowe lekko solone - ok. 1 kg

Śledzie wymoczyć w zimnej wodzie przez ok. 1,5 godziny, zmieniając 2 razy wodę (śledzie muszą być delikatnie przesolone, ponieważ zalewa nie zawiera soli). Każdy filet pokroić na 4 - 5 części. W słoikach układać warstwami: pokrojone śledzie, cebula, marchewka, pokrojone śledzie, cebula, marchewka. Wypełnione słoiki zalać zimną zalewą. Słoiki zakręcić, schować do lodówki. Tak przygotowane śledzie zaczynają dobrze smakować na trzeci dzień, kiedy się dobrze zamarynują. Z tej porcji składników wyszły 2 słoiki 0,9 l + 1 mały.

### Zalewa:

1 litr wody,  
300 ml octu 10 %,  
3 pełne łyżki cukru,  
pieprz prawdziwy - użyłam kolorowy,  
ok. 20 kulek,  
5 liści laurowych,  
6 kulek ziela angielskiego,

2 łyżeczki gorzycy,  
3 małe cebule, średnia marchewka

Do garnka wlać zimną wodę, wsypać cukier. Dodać liście laurowe, ziele angielskie, pieprz, gorzycę oraz pokrojoną w cienkie plasterki obraną marchewkę. Zagotować. Od zagotowania gotować całość 5 minut na średnim ogniu. Po 5 minutach wyłączyć ogień. Do gorącej zalewy dodać pokrojone w półplasterki cebule oraz wlać ocet, wymieszać i wystudzić.

**Bartoszowa**

## SMACZNEGO



**INTENCJE MSZALNE 22 LUTEGO - 7 MARCA 2021 R.****22. 02 – poniedziałek (święto katedry św. Piotra Apostoła):**

7.00: o szczęśliwym wyniku operacji dla Sławomira oraz o zdrowie dla Mirosława i Zbigniewa  
 7.00: śp. Andrzej Sasiela – 24 greg.  
 7.00: śp. Czesława i Bogusław Kajzer  
 7.30: śp. Krystyna Piotrowska – 23 greg.  
 7.30: śp. Witold Włodarski – 22 greg.  
 18.00: dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o świętość życia i dalsze Boże prowadzenie dla Moniki dniu urodzin

**23. 02 – wtorek:**

7.00: śp. Marian i Janina Bader  
 7.00: śp. Andrzej Sasiela – 25 greg.  
 7.30: śp. Krystyna Piotrowska – 24 greg.  
 7.30: śp. Witold Włodarski – 23 greg.  
 18.00: zbiorowa do św. Ojca Pio

**24. 02 – środa:**

7.00: śp. Irena Mazurkiewicz – 5 r.śm.  
 7.00: śp. Andrzej Sasiela – 26 greg.  
 7.30: śp. Krystyna Piotrowska – 25 greg.  
 7.30: śp. Witold Włodarski – 24 greg.  
 18.00: zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

**25. 02 – czwartek:**

7.00: za dusze w czyśćcu cierpiące  
 7.00: śp. Andrzej Sasiela – 27 greg.  
 7.30: śp. Krystyna Piotrowska – 26 greg.  
 7.30: śp. Witold Włodarski – 25 greg.  
 18.00: śp. Feliks Zalewski – 19 r.śm.

**26. 02 – piątek:**

7.00: śp. Jerzy Gajownik – 1 r.śm.  
 7.00: śp. Andrzej Sasiela – 28 greg.  
 7.30: śp. Krystyna Piotrowska – 27 greg.  
 7.30: śp. Witold Włodarski – 26 greg.  
 18.00: o świętość życia dla Mirosława Dubickiego

**27. 02 – sobota:**

7.00: śp. Stanisława i Bogumił Sawiczy  
 7.00: śp. Andrzej Sasiela – 29 greg.  
 7.30: śp. Krystyna Piotrowska – 28 greg.  
 7.30: śp. Witold Włodarski – 27 greg.  
 18.00: śp. Józef Augustyniak – 14 r.śm. i c.r., Jadwiga Makowska, Halina i Andrzej Augustyniak

**28. 02 – II Niedziela Wielkiego Postu:**

7.00: śp. Edward Derecki, Mieczysław, Aleksandra, Helena, Jadwiga, Tadeusz, Jerzy, Grzegorz  
 8.30: śp. Witold Włodarski – 28 greg.  
 10.00: śp. Lucyna i Stefan Gruszczyński, Ryszard Postek  
 11.30: śp. Andrzej Sasiela – 30 greg.  
 13.00: za Parafian  
 16.00: śp. Zbigniew Kamarowski – 1 r.śm., Stanisław Wojtkowski – 35 r.śm., Jadwiga, Michał, Eugeniusz Wojtkowscy, Krystyna Kamarowska, Władysława Godlewska, Barbara i Władysław Mętrak  
 18.00: o błogosławione owoce beatyfikacji kardynała Stefana Wyszyńskiego  
 20.00: śp. Krystyna Piotrowska – 29 greg.

**1. 03 – poniedziałek:**

7.00: śp. Adam Witaszek – 1 greg.  
 7.00: śp. Anna – 1 greg.  
 7.30: śp. Krystyna Piotrowska – 30 greg.  
 7.30: śp. Witold Włodarski – 29 greg.  
 18.00: śp. Zbigniew Olesiński – 1 greg.

**2. 03 – wtorek:**

7.00: śp. Adam Witaszek – 2 greg.  
 7.00: śp. Anna – 2 greg.  
 7.30: śp. Maria Małolepsza  
 7.30: śp. Witold Włodarski – 30 greg.  
 18.00: śp. Zbigniew Olesiński – 2 greg.

**3. 03 – środa:**

7.00: dziękczynna w 40 r. urodzin Radosława z prośbą o błóg. Boże i potrzebne łaski  
 7.00: śp. Adam Witaszek – 3 greg.  
 7.30: śp. Anna – 3 greg.  
 7.30: śp. Zbigniew Olesiński – 3 greg.  
 18.00: zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

**4. 03 – czwartek (święto św. Kazimierza Królewicza):**

7.00: śp. Kazimierz  
 7.00: śp. Zbigniew Olesiński – 4 greg.  
 7.30: śp. Anna – 4 greg.  
 7.30: śp. Adam Witaszek – 4 greg.  
 7.30: śp. Klementyna i Edward Sawiczy  
 18.00: o święte powołania z naszej parafii

**5. 03 – piątek:**

7.00: śp. Anna – 5 greg.  
 7.00: śp. Danuta Byczkowska i Władysław Gryś  
 7.30: śp. Adam Witaszek – 5 greg.  
 7.30: śp. Zbigniew Olesiński – 5 greg.  
 18.00: śp. Janusz Kałużny – 6 r.śm. i Edward Kałużny – 11 r.śm.

**6. 03 – sobota:**

7.00: śp. Anna – 6 greg.  
 7.00: śp. Stefania – 13 r.śm., Franciszka, Wacław, Kazimierz, Zbigniew, Pelagia, Janina i Tadeusz  
 7.30: śp. Adam Witaszek – 6 greg.  
 7.30: śp. Zbigniew Olesiński – 6 greg.  
 8.00: Kręgi Żywego Różańca  
 18.00: o wszelkie potrzebne łaski dla Martyny i Wojtka oraz dla ich rodzin i bliskich

**7. 03 – III Niedziela Wielkiego Postu:**

7.00: śp. Adam Witaszek – 7 greg.  
 8.30: śp. Zbigniew Olesiński – 7 greg.  
 10.00: śp. Anna Mroziewicz – 24 r.śm.  
 11.30: śp. Joanna Sibilska  
 13.00: za Parafian  
 16.00: śp. Anna – 7 greg.  
 18.00: śp. Paweł Zieliński – 15 r.śm. oraz jego babcie i dziadkowie  
 20.00: śp. Edward Derecki, Mieczysław, Aleksandra, Helena, Jadwiga, Tadeusz, Jerzy, Grzegorz

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Przeżywamy pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, czasu nawrócenia, pokuty, przemiany myślenia i życia. Od pierwszych wieków Kościoła wykorzystywano ten czas szczególnie na przygotowanie kandydatów do chrztu i odnowienia skutków tego sakramentu. Uczynimy wszystko, co możliwe, by ten czas nie był dla nas tylko kolejnym Wielkim Postem, ale doprowadził nas do pogłębienia duchowej relacji z Bogiem, który wychodzi nam naprzeciw, aby nas odnaleźć.

2. We wtorek 23 lutego wieczorna Msza św. zbiorowa ku czci św. O. Pio.

3. We wszystkie piątki Wielkiego Postu będziemy rozważać mękę Pana Jezusa w czasie Drogi Krzyżowej o godz. 17.00 z udziałem dzieci, o godz. 18.30 dla dorosłych. W każdą niedzielę Wielkiego Postu o godz. 17.00 Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym. Za udział w Gorzkich Żalach, a także w Drodze Krzyżowej możemy uzyskać odpust zupełny, czyli darowanie przez Boga kary doczesnej za grzechy odpuszczone już co do winy. Oprócz udziału w nabożeństwie należy wypełnić zwykle warunki uzyskania odpustu: musimy wykluczyć przywiązanie do jakiegokolwiek grzechu, nawet powszedniego, musimy być w stanie łaski uświęcającej, przyjąć Komunię Świętą i pomodlić się w intencjach wyznaczonych przez Ojca Świętego.

4. Parafialny Zespół Caritas zwraca się z prośbą o przekazywanie 1% podatku za 2020 rok na rzecz potrzebujących i nuboższych z naszej parafii. Przy wyjściu z kościoła jest wyłożony wzór PIT-u z informacją jak dokonać odliczenia. Dziękujemy wszystkim darczyńcom.

5. Za tydzień ofiary składane na tacę przeznaczone będą na budowę nowego kościoła.

6. Zachęcamy do lektury prasy katolickiej.

### KONKURS PLASTYCZNY

Redakcja „Skąły” zaprasza dzieci i młodzież do udziału w konkursie plastycznym o tematyce religijnej.

Mogą to być prace tematycznie związane z okresem Wielkiego Postu.

Proponujemy zilustrować sceny przedstawiające ostatnią wieczerzę, drogę krzyżową, śmierć Pana Jezusa na krzyżu.

Konkurs organizujemy dla trzech grup wiekowych: przedszkolaki, klasy I-III, IV-VIII.

Prace w formacie A-4 (30x21 cm) mogą być wykonane dowolną techniką (rysunek, grafika, akwarela, pastele, collage, witraż, rzeźba (np. z masy solnej)).

Prace prosimy składać do ks. Konrada (w środy i czwartki do kancelarii parafialnej w godz. 16.00 - 17.30) do 27 marca 2021.

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach. Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarż  
adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl

GAZETKA DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

### GRUPY PARAFIALNE

#### Krąg biblijny dla studentów

II i IV czwartek, godz. 20 - ks. Konrad

#### Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

#### Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Bartosz

#### Grupa modlitewna św. O. Pio

I poniedziałek miesiąca, godz. 19.00 - ks. Bartosz

#### Niebiańskie nutki św. Łukasza (schola)

- piątek, godz. 18.30 - Edyta Budzyńska

#### Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 16.30-18.00

czw. 10.00-11.30

prezes - Barbara Tywonek

opiekun - ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

#### Schola studencka

niedz, godz. 18.30 - ks. Konrad

#### Ministranci młodszy - wtorek, godz. 18.30 -

ks. Bartosz i animator Kamil

#### Ministranci starszy - 1 i 3 piątek miesiąca, godz. 19.00 -

ks. Bartosz i animator Patryk

#### Lektorzy - raz w miesiącu - ks. Bartosz

#### Chór parafialny

poniedziałki, godz. 20, salka na I piętrze;

joanna.kw@wloadar.waw.pl

#### Skauci Europy

#### (Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego "Zawisza")

dziewczynki 8-12 lat Michalina Dynak 575 943 940

michalina.dynak@gmail.com

dziewczynki 12-16 Asia Ciepielewska 502 939 171

asiaciepiew@gmail.com

chłopcy 8-12 Andrzej Filipek 531 135 576

andrzejfilipek1996@gmail.com

chłopcy 12-16 Jan Nowiński 794 438 727

jan.nowinski@gmail.com

#### „Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

#### Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa

I wtorek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

#### Matki w Modlitwie (MwM)

wtorki godz. 19:30, mała sala

(Kasia 788 098 574 tylko smsy; Monika 608 671 188)

czwartki godz. 09:15, spotkania w domu - grupa dla mam

z małymi dziećmi (Asia 500 124 228)

#### Msze święte w naszej parafii

#### NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenty)

#### DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

#### Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela - po Mszy św. o 20.00

#### KANCELARIA

poniedziałek - piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

#### dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Bartosz: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL - proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Bartosz Skawiński - wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki - wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencel - rezydent, tel. 226665265

#### KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439